

№ 110.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana Nepomuc.
Sob. św. Paschalisa W.
Niedz. św. Trójcy.
Pon. św. Piotra Cies.
Wt. św. Bernarda.
Śr. św. Wiktora M.
Czw. **Boże Ciało.**

Wschód słońca godz. 4 m. 05
Zachód słońca godz. 7 m. 48
Dług dnia godz. 15 m. 43
Przybyło słońca godz. 8 m. 09

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 30
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 6.

Telefonu № 503

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 16 maja 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajnie ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

Sarg's KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ZĄDAĆ WSZĘDZIE.

ANTYKI

kolekcje porcelany, zbiory rzeźby, meble stylowe, żyrandole, obrazy i inne dzieła sztuki rozprzeda się po znanym kolekcjonerze w Warszawie, Moniuszki 9. 1335

AKUSZERYA i choroby kobiece

Piotrkowska 120. Tel. 31-32

Dr. med. S. ARONSON,

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje do 10 i pół rano i od 4—6 do poł. W niedziele od 10—13. 1437

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.58, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 6.05, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kolaszek 1.11 przych. z Kolaszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

Albańczycy i płacenie podatków.

Jak wiadomo, jedną z najdrażliwszych kwestyj w Albanii jest płacenie podatków. Nieustanne bunty albańczyków przeciwko władzom tureckim pochodziły głównie stąd, że albańczycy opierali się płaceniu podatków. Abdul Hamid

rozumiał dobrze te słabe strony albańczyków. To też za jego rządów bunty albańskie wybuchły rzadziej, niż poprzednio, ponieważ poborcy podatkowi otrzymywali od sultana stałą wskazówkę, by nie domagali się od albańczyków płacenia podatków. Natomiast młodoturcy mieli ustawicznie do czynienia z buntami albańskimi, gdyż wbrew mądrej zasadzie sultana Abdul Hamida nakazywali władzom tureckim w Albanii wybierać podatki z całą surowością.

Wobec tej niechęci albańczyków do płacenia podatków zachodzili obawy, czy państwo albańskie będzie istotnie zdolnym do życia. Kto chce korzystać z niezależności państwowej, ten musi przyjąć na siebie rozmaite zobowiązania, a między innymi płacić podatki na cele wydatków państwowych.

Z pewnych poprzednich oświadczeń przywódców albańskich wynikało, że albańczycy przedstawiali sobie kwestję finansową przyszłego państwa albańskiego w sposób dosyć naiwny. A mianowicie przypuszczali, że albo państwa europejskie albo przyszyły władca albański z własnej kieszeni będzie pokrywał wszystkie wydatki na wojsko, na administrację i na inne potrzeby państwowe tak, iż albańczycy po dawnemu nie będą potrzebowali płacić podatków.

Nawet podczas rokowań, które przedstawiciele dyplomacji austro-węgierskiej prowadzą już od dłuższego czasu w Londynie na temat kwestyi albańskiej, ten wstręt albańczyków do płacenia podatków odgrywał spór rolę.

Wobec tego jest rzeczą interesującą, co jeden z przywódców albańskich Derwisz Hima oświadczył przedstawicielowi dziennika „Neue Freie Presse“:

— W sprawie podatków w Albanii—oświadczył—znajdują się w obiegu rozmaite błędne pogłoski. Nie jest prawdą, by za panowania tureckiego podatki z Albanii wpływały nieregularnie i w bardzo drobnych rozmiarach. Mieszkańcy zycznych płaszczyzn płacili podatki zawsze bardzo regularnie według przepisanych ustaw. Ale nie należy zapominać, że prócz podatków, przepisanych ustawą, urzędnicy tureccy wprowadzali sobie rozmaite inne pobory, o których nie ma mowy w krajach cywilizowanych. I tak, poborcy podatkowi zazwyczaj przez cały tydzień zatrzymywali się w tej miejscowości, gdzie wybierali podatki, mieszkali bezpłatnie w domach ludności, zabierali jej: owce, kury, jaja, masło i t. d., a prócz tego żądali jeszcze łapówki w gotówiznie. Tego rodzaju datki dla poborców podatkowych były także pewnego rodzaju podatkiem. Nadto trzeba było płacić podatek woj-

skowy. Podatek wojskowy wynosił 50 funtów tureckich, wzamian za co nie trzeba było służyć w wojsku. Ale i ten podatek albańczycy chętnie uiszczali. Tylko na granicy serbskiej i czarnogórskiej oraz w niektórych miejscowościach Albanii Górnej, ludność wzbraniała się płacić podatki. Tamtejsi mieszkańcy oddawali państwu tureckiemu ważne usługi, gdyż tworzyli rodzaj straży pogranicznej, która broniła państwa przed nieprzyjacielem. Wzamian za to owa ludność sądziła, że nie potrzebuje płacić podatków. Zresztą—ciągnął dalej Derwisz Hima—siła podatkowa ludności albańskiej znacznie się podnieśli, gdy w Albanii powstały szosy, drogi żelazne i dobrze urządzone porty. Wówczas rozwinię się przemysł, zakwitną rękodzieła i zakwitnie handel, który pozwoli albańczykom żyć w uporządkowanych stosunkach ekonomicznych. Do biedy albańczyków przyczynił się w wysokim stopniu także marny system administracyjny turecki. Ci albańczycy, którzy czuli w sobie energię i zdolność, opuszczali Albanię. Mnóstwo albańczyków na obczyźnie dorobiło się majątku.

Zjazd kobiet polskich w Krakowie.

Drugi dzień obrad rozpoczął referat o pracy społecznej kobiet w Poznańskim p. Zakrzewskiej z Poznania.

Mówiła o kobietach polskich na wsi, przedstawiając stan pracy kobiet od czasów zaboru, po Wrześnię i dni dzisiejsze. Bardzo zajmujące statystyczne dała referentka, co do rozbudzenia się ruchu towarzystw kobiet i podniesienia przez to ducha narodowego pod tym zaborem.

O społecznej i ekonomicznej pracy kobiet w Królestwie Polskiem mówiła jedna z pań, wykazując coraz większe podnoszenie się działalności kobiet na tem polu przez zakładanie towarzystw gospodarczych, ogrodniczych i in.

Uzupełnieniem tego referatu był informacyjny referat o zalewie handlu przez żydów w Król. Polskiem i o teraźniejszym przeciwdziałaniu temu prądowi.

Referat p. Berezowskiej odczytała p. Skolimowska, w którym przedstawiła stan gospodarstwa kobiet w Galicyi.

P. Tułodziecka mówiła o pracy społecznej kobiet w mieście, przedstawiając w dłuższych wywodach postępy na polu tej pracy w Poznańskiem.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem p. Dybowskiej z Cieszyńska o stosunkach ludności polskiej na Ślązku i o budzeniu się ruchu narodowego polskiego wśród ludu śląskiego.

Zuk-Skarszewska z Krakowa mówiła o organizacjach oświatowych w Galicyi, które są w rękach kobiet. Uzupełnieniem referatu poprzedniczki, był referat dr. Maryi Estreicher, która mówiła o akcji humanitarnej kobiet, o utrzy-

maniu burs dla nauczycielek przez panie i o taniach kuchniach.

Mówił także ks. kanonik Grzędą z Poznańskiego o organizacjach społecznych w Poznaniu i o wychowaniu narodowym.

P. Tęczarówna z Przemyśla przedstawiła stan kobiet w miastach galicyjskich i podniosła myśl zakładania związków niewiast w prowincjonalnych miastach Galicji.

Przemawiały pp. Habichtówna, Zakrzewska i inne.

Dalej referowała jedna z pań o kobiecie w przemyśle w Królestwie Polskim, przedstawiając ciekawą statystykę kobiet pracujących w rozmaitych gałęziach przemysłu.

P. Z. z Warszawy uzupełniła referat swojej poprzedniczki, mówiąc o budzącym się ruchu narodowym na polu handlu i przemysłu w Warszawie i Królestwie i rugowaniu obcego żywołu z tej dziedziny pracy, a szczególnie o walce z żywołem żydowskim, którą tam podjęto przed kilku miesiącami.

O stanowisku kobiety w przemyśle w naszym kraju mówił p. Krzaczynski, kierownik Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie. Omawiał on przyczyny małego zainteresowania się przemysłem i handlem u nas w Krakowie i Galicji. Mimo bowiem, że lud i kobieta polska w przemyśle domowym zajmują wybitne miejsce, jeszcze jednak nie zdobyły takiego znaczenia, jak w innych zaborach, a przyczyną tego—trudna walka z obcymi żywiołami, które te gałęzie trzymają w swoich rękach.

Rezolucye podałyśmy w poprzedniej korespondencji.

Wypada nam jednak uzupełnić te uchwały jeszcze następującymi postulatami:

I. Z dziedziny społeczno-politycznej: 1) aby Stowarzyszenia kobiece dążyły do zapoznawania się z prawami, ograniczającami należność społeczno-polityczną kobiety; 2) aby kobiety polskie korzystały z tych praw, które im dziś służą; 3) aby brały żywszy udział w życiu społeczno-narodowym wogóle; a zwłaszcza 4) aby starały się o przeprowadzenie politycznego równouprawnienia kobiet; 5) aby dążyły do zorganizowania zdrowej opinii publicznej, potępiającej wypuszczanie z rąk ziemi i własności polskiej, przez piętnowanie sprzedawczyków.

II. Z dziedziny ekonomicznej: aby jednostki praktycznie uzdolnione i rzutkie zwrócić do handlu i przemysłu.

Polski Związek niewiast katolickich w Krakowie prosi o zaznaczenie, że zjazd kobiet polskich zorganizował osobny komitet, złożony z przedstawicieli różnych stowarzyszeń kobiecych, tak krakowskich, jak i zamiejscowych.

Pani Dybowska, prezesowa związku niewiast katolickich polskich w Cieszynie, mówiła tylko o działalności społecznej kobiet katolickich i polskich na Szląsku.

Zmiana frontu, czy reklama?

Redaktorem tygodnika „Zukunft“ jest pan, podpisujący się Harden. Wiadomo, że pochodzi on z Poznania, z rodziny żydowskiej, używającej nazwiska Witkowski. W swoim czasopiśmie p. Harden był stale nieprzyjacielem polaków. To popłaca—zarówno wśród ogółu Niemców pruskich, jak i wśród żydów, którzy z zasady łączą się ze stroną mocniejszą, choćby od niej doznawali prześladowania.

Jednakże w zeszycie „Zukunft“ z d. 3 maja znajdujemy taki ustęp.

„Czyliż to nie smutna dola, że dwa sąsiednie ludy, które mogłyby się tak pięknie uzupełniać, Niemcy i Polacy, nienawidzą się wzajemnie?”

Ustęp ten jest zakończeniem recenzji pochlebnej o powieści „Chłopi“ Zeromskiego, przetłumaczonej na niemiecki przez Pawła Aderszaha, z upoważnienia autora.

Czy westchnienie końcowe, przywiedzione powyżej w przekładzie dosłownym, podziela również p. Harden, szczerze pragnąc pojednania Niemców z Polakami, czy też jest to tylko rodzajem reklamy dla tłumacza „Chłopów“?

Pod recenzją jest podpisany Karol Jentsch z Nissy.

Może światło jakieś na powyższą wątpliwość rzuci artykuł na końcu tego samego zeszytu „Zukunft“. Skarży się mianowicie p. ba-

ron Seydlitz Kurzbach, że pruski rząd pozostawia część Szlązka na prawym brzegu Odry bez dostatecznej obrony wojskowej, że to praktykuje się oddawna, i że ta część kraju widocznie ma być opuszczona w razie wtargnięcia ze wschodu. Więc możliwa wojna z Rosją, groźca łażą chwilą, zdolna była prawdopodobnie podzielać na hakatystyczne „Zukunft“. Ale obecnie groza wojny minęła, przynajmniej na razie. „Zukunft“ znowu sobie może pofolgować.

Towarzystwo współdzielcze.

Na zwołane wczoraj zebranie organizacyjne Tow. współdzielczego przybyła do lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108) znaczna liczba osób z pośród tych, którzy złożyli deklaracje.

Zebranie zagaik jeden z założycieli, p. Tadeusz Kokelli, poczem na przewodniczącego powołano p. Stanisława Łukomskiego, który zaprosił na asesorów panie: Wyganowską, Gorską, oraz ks. Merklejną i p. Greinerta, a na sekretarza p. St. Kurzyne.

Po utworzeniu prezydium, zapoznano zebranych ze sprawozdaniem Komitetu organizacyjnego, które odczytała dr. owa Zaborowska.

Idąc za przykładem Warszawy i miast prowincjonalnych w Królestwie, gdzie idea kooperatywy przyjęta się nadszodziwanie dobrze i gdzie dzięki dobremu zrozumieniu własnego interesu i solidarności ogółu, powstały liczne sklepy współdzielcze, pewna grupa ludzi powzięła myśl stworzenia pierwszej takiej kooperatywy w Łodzi.

Zastanawiając się nad tem, jaki sklep należy uważać za najpilniejszą potrzebę miejscową, jednomyślnie zgodzono się na sklep bławatny. Przystąpiono do prac przedwstępnych. Inicytary zajęli się zalegalizowaniem ustawy i porozumieniem się z fachowcami, celem zasięgnięcia wskazówek co do technicznej strony wykonania projektu. Zwrócono się więc do Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie i dzięki ich uprzejmości i dobrej woli można było korzystać z ich doświadczenia.

Komitet organizacyjny odbył 30 posiedzeń, na niektóre z nich przyjeżdżali z ramienia Stowarzyszenia kupców warszawskich pp.: Węgierski, Jędrzejewski i Modliński.

Na posiedzeniach rozpatrywane były następujące sprawy: 1) z jakim kapitałem przystąpić można do otwarcia sklepu; 2) jakiego rodzaju towary przeważać powinny w sklepie; 3) kwestya lokalu; 4) wyszukanie kandydatów na kierowników sklepu; 5) wypuszczenie udziałów i zaagitowanie w celu zebrania dostatecznej ilości podpisów.

Na razie wypuszczone były deklaracje na 25-rublowe udziały sklepu pod nazwą „Bazar Polski“. Nazwa ta jednak z czasem uznana została za nieodpowiednią, gdyż pod nazwą bazar publiczność rozumie sklep, w którym można dostać wszystkiego potrochu, a przytem tania i w gorszym gatunku.

W zatwierdzonej ustawie zamieniono wysokość udziału z 25 rubli na 10.

Zbieranie podpisów szło bardzo ciężko, może dlatego, że dopóki ustawa nie była zalegalizowana, publiczność nie dowierzała, czy piękna myśl inicytatorów oblecie się w czyn.

Ze smutkiem przyznać się należy, że wtedy gdy Warszawa w przeciągu bardzo krótkiego czasu zbiera fundusze potrzebne na otwarcie kilku sklepów bławatnych, galanteryjnych, krajowej fabryki piór, a nadto rozporządza już kapitałem 600,000 rubli na hurtownię bławatną, kiedy najmniejsze miasteczka nasze, a nawet osady zdobyły się na sklepy współdzielcze, my mieszkańcy półmilionowego miasta rozporządzamy śmiesznie małym kapitałem 8000 rubli.

Nie należy jednak tracić nadziei. Niewątpliwie zarząd, poparty zaufaniem ogółu z zapałem i energią weźmie się do pracy i zbierze potrzebny kapitał.

Według zdania fachowców potrzeba 15,000 rubli, mając przytem otwarty kredyt. Chodzi o pośpiech, gdyż najodpowiedniejszą dołą do otwarcia sklepu byłby 1 lipca. Przez sezon ogórkowy kierownik sklepu zapoznałby się powoli z publicznością łódzką, z jej wymaganiami i gustem,

a na jesieni, kiedy rozpoczyna się właściwy sezon, sklep już odpowiednio zaopatrzone mógłby stanąć do zawodu z innymi.

Komitet organizacyjny uważa, iż sklep znajdować się powinien przy ul. Piotrkowskiej.

Następnie adw. przys. Stypułkowski mówił o rozwoju kooperatywy w Anglii, podkreślając znaczenie prowadzonych umiejętnie stowarzyszeń współdzielczych, poczem przytoczył ważniejsze paragrafy zalegalizowanej ustawy, która wzorowana jest na ustawie normalnej.

W myśl ustawy Towarzystwo współdzielcze ma na celu dostarczanie członkom swoim artykułów po cenach możliwie niskich lub umiarkowanych, a zarazem dania im możliwości robienia oszczędności z zysków osiąganych z operacyj handlowych stowarzyszenia.

Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby płci obu.

Liczba członków jest nieograniczona. Wpisowe wynosi 50 kop.; udział 10 rubli.

Każdy członek na zebraniu może mieć tylko jeden głos.

Każdy członek, na wypadek strat, odpowiada tylko do wysokości udziałów złożonych w kasie Stowarzyszenia i ponadto do żadnej odpowiedzialności osobistej, ani też do jakiegokolwiek dodatkowej dopłaty w interesach Stowarzyszenia pociągany być nie może.

Rozwinięła się ożywiona dyskusya nad poszczególnymi paragrafami ustawy Towarzystwa. Zapadły następujące uchwały, wynikające z zastosowania się do wymagań ustawy:

1) Sprzedaż towarów zarówno jego członkom jak i nieczłonkom, uskutecznią się tylko za gotówkę. Osoby, niebędące członkami, zgodnie z przepisami ustawy, kupując towary po tej samej cenie co członkowie, ale nie mogą mieć udziału w jego zyskach z tytułu dokonanych zakupów (odnośnie do treści § 3-go);

2) pożyczki Towarzystwa nie mogą przenosić wysokości kapitału zapasowego i połowy wpłaconych udziałów członków, razem wziętej (odnośnie § 7-go);

3) kapitał zapasowy umieszczony będzie w papierach procentowych, z zastosowaniem się do przepisów ustawy Towarzystwa i przechowywany w jednej z instytucyj finansowych, mianowicie w tej, w której, według uznania zarządu, najdogodniej będzie można to zafatwić (odnośnie § 11);

4) udziały członkowskie, zadeklarowane przed ukonstytuowaniem się Towarzystwa, mają być w całości wpłacone niezwłocznie, a najpóźniej w ciągu pół miesiąca po ukonstytuowaniu się Towarzystwa. Dalsze zadeklarowane udziały do ogólnej sumy 25,000 rubli, powinny być wpłacone całe najdalej w ciągu miesiąca od daty zadeklarowania. Udziały następne mają być wpłacone, przynajmniej w połowie, niezwłocznie lub w ciągu miesiąca po zadeklarowaniu, a w połowie mogą być uiszczane w jednej lub dwóch dowolnych ratach, w dalszych dwóch miesiącach (odnośnie do § 13-go);

5) jedna osoba może posiadać najwięcej sto udziałów (odnośnie do § 14-go);

6) zarząd Towarzystwa przystąpi do otwarcia sklepu bławatnego, gdy zebrany kapitał obrotowy dosięgnie 10,000 rubli, który w całości ma być na ten cel użyty, zaś w miarę rozwoju, sklep będzie zasilany dalszym kapitałem obrotowym Tow. (odnośnie do § 29-go);

7) liczba członków zarządu oznacza się na 9-ia a zastępców na 3-ch (odnośnie § 36);

8) zarząd Towarzystwa ma czuwać nad należytem prowadzeniem jego kasy, a więc prawidłowym odbieraniem i wydawaniem pieniędzy oraz stosownym przechowywaniem efektów wartościowych. Gotówkę zaś, zbywającą choćby czas krótki od obrotów, ma lokować w odpowiednich instytucjach finansowych (odnośnie § 24-go).

Z kolei zastanawiano się nad preliminarzem wydatków, związanych z otwarciem sklepu Towarzystwa i administracji tegoż, na pierwszy okres operacyjny, t. j. do 31-go grudnia st. st. i zatwierdzono go w sumie 4,230 rb., mianowicie: na lokal sklepowy 1,000 rb., na urządzenie sklepowe 1,000 rb., pensya personelu 1,540 rb. (zarządzający 900 rb., kasyerka 240 rb., inne współpracownictwo i usługa 400 rb.); księgi rachunkowe i różne druki 200 rb.; opał i światło 200 rb.; portorya i materiały piśmienne 50 rb., wydatki nieprzewidziane 240 rb.

Upoważniono przytem zarząd do przenoszenia z jednej pozycji do drugiej i przekroczenia całej sumy w razie potrzeby o 10%.

Preliminarz ten zastosowany będzie i w roku 1914 do dnia ogólnego zebrania Towarzystwa.

W końcu zarządzono wybory za pomocą głosowania tajnego.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Jan Stypułkowski, pani Halina Gorska, Bronisław Grajner, Tadeusz Kokell, Stanisław Kurzyński, ksiądz Kazimierz Merklejn, Wawrzyniec Kornacki, Mieczysław Suligowski i Bolesław Benedek; na zastępców pani Justyna Marchwińska, oraz p. Bronisław Cichocki i pani Romualda Przedpeńska.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wacław Wojewódzki, Czesław Wojciechowski, Władysław Wścieklica, Bronisław Mazurowski i ks. Wincenty Tymieniecki.

Wybrany zarząd zajmie się sprawą zainkasowania udziałów członkowskich oraz wyszukianiem odpowiedniego lokalu na sklep.

Dotychczas na członków Towarzystwa zapisało się 208 osób, deklarujących udziały, z których największy wynosi 250 rb. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wieńczysława. Jutro Sławomira.

STOW. NAUCZ. CHRZ. (Konstantynowska nr. 5). Dziś posiedz. sekcji nauczania elementarnego przy Stowarz. naucz. chrz. (Konstantynowska nr. 5) o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem. Tamże Wystawa sztuków.

KRONIKA.

—?—

(a) Zgromadzenie kupców m. Łodzi. W środę o godzinie pół do 6 po poł. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 87, odbyło się posiedzenie komitetu reprezentantów zgromadzenia kupców m. Łodzi łącząc z radą opiekuńczą łódzkiej szkoły handlowej.

Przewodniczył starszy zgromadzenia kupców p. Edward Herbst. Przedmiotem obrad był projekt przedstawiony przez urząd starszych na ostatniem zebraniu ogólnem utworzenia przy łódzkiej szkole handlowej — szkoły niedzielnej. Sprawę tę referował podstarszy zgromadzenia kupców p. St. Silberstein.

Ponieważ ogólne zasady i cele projektowanej szkoły były ustalone na ostatniem zebraniu ogólnem postanowiono wypracować konkretny projekt ustawy i w tym celu dano następujące wskazówki komisji, która ma się zająć opracowaniem projektu:

Szkola ma być dwuklasowa, z klasą przygotowawczą, przyczem każda klasa z wyjątkiem przygotowawczej ma się składać z 2 oddziałów; kurs nauki będzie więc pięcioletni. Wpisowe w kwocie 24 rubli rocznie mają uiścić właściciele przedsiębiorstw, w których uczeń pracuje.

Budżet przewiduje w wydatkach około 5400 rubli, we wpływach 3 tys. rb., deficyt z górną 2 tys. rb. pokryć ma zgromadzenie.

Nauka ma się odbywać w niedziele i 3 razy tygodniowo wieczorami w dni powszednie; każda klasa będzie miała zajęć około 10 godzin tygodniowo. Będą wykładane przedmioty ogólno-kształcące i specjalnie handlowe. Ogólny nadzór nad szkołą będzie należał do dyrektora 7-klasowej szkoły handlowej, a bezpośrednie zawiadywanie szkołą do inspektora szkoły niedzielno-wieczornej.

Opracowany zgodnie z powyższymi zasadami projekt ma być wkrótce przedstawiony na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu członków zgromadzenia kupców.

Na członka komisji podatkowej 2 rewiru z ramienia zgromadzenia kupców wybrano p. A. Horaka, właściciela zakładu przemysłowego, a na zastępcę ponownie p. Roberta Resigera.

(a) Z Komitetu obywatelskiego. Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem w lokalu majstrów tkackich odbyło się pod przewodnictwem p. T. Meyerhoffa, posiedzenie członków komitetu wykonawczego powołanego w sprawie robót miejskich.

Stwierdzono, że wykonywane obecnie roboty

złomne przy przeprowadzeniu i zabrukowaniu nowych ulic, ukończone będą za trzy tygodnie i że podniesionych z kasy miejskiej 25,000 rubli nie wystarczy na pokrycie kosztów tych robót, obliczonych blisko na 28,000 rubli. Uchwalono więc prosić prezydenta m. Łodzi o wypłacenie pozostałego funduszu z zatwierdzonej przez ministerium sumy 100,000 rubli. O ile kasa miejska wypłaci komitetowi potrzebną sumę to w nadchodzący poniedziałek rozpoczęta będzie druga seria robót.

Uproszono pp. pastora Gundlacha i Zygmunta Rychtera iżby udali się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o przedłużenie terminu prowadzenia zaprojektowanych robót publicznych do 1 października r. b.

Na następnem posiedzeniu komitetu inżynier Trzciniński przedstawi plan i kosztorys dalszych robót.

(x) Zatwierdzenie kolejek. „Kuryer Warszawski“ donosi, że rada ministrów zatwierdziła projekt budowy nowych linii podjazdowych, o które porobił starania p. Gerlicz w imieniu konsorcjum Tow. elektrycznego kolejek łódzkich.

Uzyskane zatwierdzenie obejmuje linie Pabianice — Łask — Zduńska Wola, Rawa — Piotrków — Łódź, Brzeziny — Koluszki, Zgierz Ozorków.

(a) Powrót. Wczoraj wieczorem powróciła z Petersburga do Łodzi deputacja złożona z prezydenta miasta, radnych i starszego budowniczego, która udawała się, aby wyjednać w ministerium zgodę na przeprowadzenie najpilniejszych robót miejskich i porozumieć się co do sposobu sfinansowania różnych projektów.

(a) Nowe Stowarzyszenie. Organizuje się związek zawodowy stolarzy i tapicerów; w tych dniach odbędzie się zebranie założycieli.

(x) Ze stowarzyszenia czeladzi ślusarskich. W niedzielę 18 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się zebranie miesięczne przy ulicy Widozwskiej nr. 84.

(x) Ze związku zawodowego pracowników i pracownic w Łodzi. W niedzielę 18 maja o godzinie 10 przed południem w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tego stowarzyszenia.

Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(x) Ze stowarzyszenia majstrów przedalniczych gub. piotrkowskiej. Dnia 17 maja r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie członków i zarządu w lokalu własnym przy ulicy św. Andrzeja nr. 4.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. W środę na posiedzeniu zarządu po omówieniu spraw bieżących, postanowiono na wtorek dnia 20 b. m. zaprosić cały komitet budowlany, dla omówienia sprawy budowy sali na terytorium należącym do Resursy rzemieślniczej.

(x) Łódzka straż ogólna ochotnicza. W niedzielę dnia 18 maja o godzinie pół do 8 rano, odbędzie się ćwiczenia I oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału i toporników pierwszych czterech oddziałów przy domu rekwizytowym III oddziału.

(a) Przytułek starców i kalek pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności ma obecnie 299 pensjonarzy (98 mężczyzn i 201 kobiet).

Według wyznań — 56 katolików, 41 ewangelików, 1 prawosławny; 117 katoliczek i 84 ewangeliczki.

Kandydatów nie umieszczonych dotąd z braku miejsca — 6.

(a) Osobiste. Lekarz dentyista p. Adolf Zadiwicz mianowany został przez gubernatora piotrkowskiego lekarzem przy więzieniach łódzkich z prawami służby państwowej.

(h) Mleko od wczoraj staniało; płacą 6 kop. za kwartę.

(a) Wyjazd. Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski wyjechał do Kłomnic, z powodu dokonanego tam napadu na pocztę.

Z Kłomnic p. gubernator wyjedzie do Częstochowy, Będzina, Zawiercia, Sosnowca i innych miast gubernii piotrkowskiej.

(a) W sprawie szpitala dziecięcego. Wczo-

raj wieczorem odbyło się w gmachu przytułku starców i kalek (Dzielna 52) zebranie rady zarządzającej chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności wspólnie z komitetem szpitala dziecięcego imienia Anny Maryi.

Na naczelnego lekarza, na miejsce ustępującego dr. Władysława Schoeneicha jednomyślnie wybrano d-ra p. Dunin-Wąsowicza; na ordynatora oddziału chorób wewnętrznych wybrany został dr. Tadeusz Mogilnicki.

(a) W sprawie epizootyi. Powiat łódzki objędzą obecnie weterynarz gubernialny z Saratowa p. Strzałkowski, który zbiera dane o sposobach walki z zapaleniem płuc wśród bydła rogatego.

Panu S. towarzyszy naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego p. Bajkiewicz.

(x) Odczyt. Wczorajszy odczyt poety Cezarego Jellenty o „Cyprianie Norwidzie“ bardzo zainteresował naszą inteligencję.

Prelegenta przyjmowano owacyjnie, bo też porwał publiczność swymi szerokimi poglądami na tę tak ciekawą i piękną postać.

Ponieważ dokończenie odczytu nastąpi jutro, przeto ogólne uwagi o treści odczytu pomieścimy razem w przyszłym sprawozdaniu.

Dziś tylko zachęcamy mających czas, aby nie zapomnieli o sobotnim odczycie.

(a) Kamera dezynfekcyjna. Sprawozdanie kamery dezynfekcyjnej miejskiej za czas od 14-go kwietnia do 14 maja r. b. wykazuje, że sanitarysowie miejscy zdezynfekowali 23 lokale (31 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po tyfusie 14, po szkarlatynie 5, po ospie 2, po gruźlicy 1, po dyfteryie 1, ogólnej objętości 1777 metrów sześciennych, na zdezynfekowanie których zużyto 8,885 sztuk pastylek formalinowych, prócz tego sublimatu 95 gramów, formaliny w płynie 2,800 gramów, czystego karbolu 280 gramów, technicznego 2,800 gramów; chlorku wapna 2,800 gramów, mydła szarego 14 funtów, amoniaku w płynie 2,000 gramów, sody mielonej 2,000 gramów, oraz spirytusu denatrowanego 15,800 gramów.

Łącznie z dokonaniem od dnia 14 stycznia r. b. 138 lokali (289 pokoi), prócz tego w samej kamerze zdezynfekowano 69 sztuk bielizny i pościeli (wagi 166 funtów).

Na miejsce zdezynfekowano za pomocą formaliny 4500 sztuk bielizny i pościeli, a z dokonaniem przed tym terminem razem 46,772 sztuki.

Wezwał na dezynfekcję było ogółem 33; od pp. lekarzy miejskich 13, od szpitali 6, od obywateli 4. Dokonano 23, nie dozwolono 8, odłożono do wyzdrowienia 2, czyli niedokonanych było 10.

(d) Systematyczna kradzież. W fabryce tow. akcyjnego L. Gromana przy ulicy Targowej nr. 60, zauważono systematyczną kradzież ze składu. Ostatnio ze składu skradziono towarów jednorazowo na sumę 200 rb.

Policya zarządziła ścisłą obserwację robotników, lecz ta nie dała pomysłnych wyników. Dopiero przypadek oddał złodzieja w ręce sprawiedliwości.

Onegdaj na ulicy Lipowej jeden z agentów policyi śledczej aresztował podejrzanego osobnika, przy którym znalazł łom i pięć wytrychów.

Aresztowany jest robotnikiem fabryki Gromana. Zarządzono w mieszkaniu jego rewizję i znaleziono kilka resztek skradzionego towaru.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że on właśnie popełnił systematyczną kradzież.

Osadzono go w więzieniu.

(p) Ciężkiego bardzo oparzenia doznał na ul. Żelaznej nr. 16 dwuletni Bruno Wolsendorf, syn ekspedyenta, przez nieostrożność obłąany wrzącą wodą. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) Bezprzytomna. Na ul. Franciszkańskiej nr. 10 znaleziono zemdloną z osłabienia Rozalię Kasprzkową, praczkę, lat 70. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

(p) Przy pracy. Na ulicy Średniej nr. 56 Olga Ludwik, robotnica, pracująca przy budowie lat 15, spadła z wysokości kilku łokci, a trafiając na szkło, odniosła przecięcie prawego przedramienia. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Usiłowanie samobójstwa. Dziesięcioletniej nocny na ul. Zielonej nr. 18 w mieszkaniu własnym N. K., lat 21, usiłowała otruć się jakimś płynem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznaną.

(d) Napad. Zamieszkałe przy ul. Gubernatorskiej

nr. 27 Gucia Widawska i Rozalia Czosnek zawiadomyły policję, że o negdaż o godz. 12 w nocy, gdy wracały do domu, na ul. Gubernatorskiej napadły na nich czterej nieznajomi, którzy zażądali wydania pieniędzy, gdy zaś spotkali się z odmową, zaczęli je bić. Na krzyk kobiet przybiegli posterunkowi stojkowi i jednego z napastników aresztowali, pozostali zaś zdolali zbiec.

(d) **Kradzież w tramwaju.** Wczoraj na rogu ul. Dzielnej i Piotrkowskiej, wychodzącemu z tramwaju mieszkańcowi Piotrkowa, Berkowi Sotowskiemu, złodzieje kieszonkowi, zrobivszy sztuczny tłok, wyciągając z kieszeni woreczek z pieniędzmi. Jednego z rzeźmieszeków przytrzymał i oddano wręce policji. Jest to „zawodowiec”. Osadzono go pod kluczem.

(a) **Restauracja kościoła w Łagiewnikach.** Wkrótce w Łagiewnikach rozpoczną się roboty około naprawy dachu na kościele Pofranciszkańskim. Kosztorys robót obliczony na sumę 2993 rb. 46 k. władze gubernialne w tych dniach zatwierdziły. Roboty przeprowadzi sposobem gospodarczym dozór parafii, który zawiaduje także utrzymaniem w porządku filialnego kościoła łagiewnickiego.

(a) **Z Konstąntynowa.** Zarząd konstąntynowskiej straży ogniowej ochotniczej uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w sezonie bieżącym szeregu zabaw, a nadto na obahód w d. 15 sierpnia r. b. dorocznego święta strażackiego.

(a) **Wycieczka naukowa do Zgierz.** W d. 19 b. m. przybywa do Zgierza w celach naukowych grupa wychowawców warszawskiej szkoły kupieckiej pod kierunkiem profesorów: Zygmunta Wolskiego, Stanisława Kaczorowskiego i Czesława Statkiewicza.

(a) **W sprawie reformowania I-iej zgierskiej kasy pogrzbowej** odbyły się wczoraj w Zgierzu, w sali miejscowej szkoły handlowej, narady członków należących do IV grupy kasy.

Przewodniczył p. St. Pogorzelski. Objaśnienie o stanie kasy i zamierzonej reformie udzielał zebrany proboszcz zgierski ks. Stefański.

Dzis odbędą się narady członków V i ostatniej grupy, w niedzielę zaś o godzinie 3 po południu również w gmachu szkoły handlowej odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków należących do wszystkich pięciu grup kasy.

(a) **Z Pabianic.** Wczoraj w domu przy ulicy Tylniej odebrał sobie życie przez powieszenie 43-letni H. Przyczyny samobójstwa nędza i brak pracy. Osierocił żonę i troje dzieci.

(a) **Z Ozorkowa.** Komisya sanitarna, złożona z naczelnika straży ziemskiej, lekarza powiatowego d-ra Ziółkowskiego, burmistrza i starszego strażnika dokonała rewizji aptek, składów aptecznych i gabinetu dentyścycznego p. Drajhorna oraz izb felczerskich.

Przy rewizji badano stan higieniczny zakładów oraz przeglądano dyplomy cechowe. Kilku felczerm zabroniono wywieszać talerze.

Wobec tego, że niektórzy właściciele zakładów felczerskich dotychczas nie posiadają dyplomów, a tylko świadectwa na nie, zobowiązano tych felczerm do wydstania od władz tych dyplomów i przedstawienia ich w ciągu tygodnia pod grożą zamknięcia zakładów.

(a) **Szkola w Jagodnicy Złotnej.** Wczoraj przed południem komisya złożona z budowniczego powiatowego p. Fr. Karpińskiego i przedstawicieli gminy przyjął świeżo wniesiony budynek murowany, parterowy we wsi Jagodnica Złotna, przeznaczony na szkołę elementarną.

W tych dniach z nowej szkoły korzystać zaczną 60 dzieci płci obu (dotychczas szkoła mieściła się w wynajętym lokalu). Budowa kosztowała przeszło 5 tys. rubli; wydatek ten został pokryty w części z sumy przeznaczonej przez skarb, w części z funduszm gminnych.

S Z T I K A.

(x) **Przedstawienie amatorskie.** W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Lutni” (Piotrkowska 108) odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem uczenia szkoły handlowej L. Siennickiej na rzecz niezamożnych koleżanek.

Na program złożą się: „Sad Róży” obrazek fantastyczny — Pudłowskiego, gra na fortepianie i w końcu „Dziewiczy wieczór” — Zapołskiej.

W poniedziałek dnia 19 b. m. o godzinie

pół do 4 po południu przedstawienie to zostanie powtórzone dla młodzieży po cenach zniżonych do połowy.

Ze względu na sympatyczny cel sala „Lutni” w dniu jutrzejszym oraz w poniedziałek niewątpliwie wypełni się po brzegi.

Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w lokalu szkoły przy ul. Piotrkowskiej nr. 157.

O kolonie letnie.

Zbliża się czas wakacyj letnich dla młodzieży szkolnej, która przez rok cały przepracowała nauką, wycieńczona, chorowita, potrzebuje kilkotygodniowego wypoczynku na świeżym powietrzu.

Dzieci rodziców zamożniejszych korzystają z dobrodziejstwa natury, są przez rok cały odżywiane lepiej, mają zawsze świeższy umysł, ma o nie kto dbać i wyglądają lepiej.

Dzieci zaś rodziców mniej zamożnych albo biednych często są pozostawione same sobie. Losem tych dzieci zajmuje się opieka szkolna, która w miarę możliwości wysyła co lato dzieci biedne na wieś, by tam zaczerpnęły świeżego powietrza.

W szkole J. Radwańskiego Towarzystwo wpisów szkolnych zorganizowało kolonie letnie dla wychowawców tej uczelni. Kolonie te istnieją od dwóch lat i dają rezultaty bardzo dobre. W pierwszym roku koszt pobytu jednego ucznia wynosił 24 ruble 5 kop. Bezpłatnie przebywało na kolonii 5 uczniów, reszta płaciła w miarę możliwości.

W r. 1912 urządzono dwa sezony; korzystało z nich 30 uczniów i znów wypadło 5 utrzymać bezpłatnie, 13 wniosło częściowo opłatę, 12 zaś zapłaciło za całe utrzymanie. Koszt utrzymania jednego ucznia wynosił 19 rb. 35 k. Koszty tańsze wynikły dzięki ofiarności doktora Wieliczki, który prawie całą swą wille w Zakowicach na ten cel oddał.

W roku bieżącym Towarzystwo rozporządza bardzo szczupłymi funduszami, a od tego zależy będzie liczba korzystających z letniska. (h)

Z RETKINI.

Dnia 12 b. m. przy licznych udziale wiernych z parafii i znacznych sąsiadów z Łodzi, odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów.

Poświęcenia dokonał ks. Adam Brudnicki, kazanie okolicznościowe w kościele wygłosił ks. J. Winiarski.

Na serdeczne przemówienie ks. Brudnickiego po dokonaniu poświęcenia, obecni suto sypnęli groszem, czem miejscowemu proboszczowi wielce dopomogli do wybrnięcia z kłopotów pieniężnych. Wszystkim, którzy uczestniczyli w tej rzadkiej uroczystości parafialnej, poświęcenia dzwonów, i przyczynili się groszem do zapłacenia tychże dzwonów a przedewszystkiem ks. Adamowi Brudnickiemu i chrestnym pp. Kuzimińskiemu z Karolewa, Terpiałowi z Brussa, Nikłowi, J. Krawcowi z Retkini i W. Pawełczykowi z Chocianowic oraz pp. Szer starszej ze Starego Rokicia i Antoniowej Krasieńskiej, Marcinowej Witkowej, Józefowej Muszynej, Mikołajowej Murasowej i Józefowej Tiglowej z Retkini. Niniejszem w imieniu parafii retkińskiej i swoim, składam serdeczne „Bóg zapłać”.

ks. K. Zabuski.

Proboszcz retkiński.

Z KROLESTWA.

Nauczanie powszechno. Trzecia z kolei gmina w gub. plockiej, mianowicie gmina Zagoty (pow. plocki), na zebraniu gminnem uchwaliła znaczną większością głosów zaprowadzenie nauczania powszechnego. Obecnych było 130 osób, z których 100 wypowiedziało się za a 30 przeciw powszechnemu nauczaniu.

Gdy włościanie, popierani przez posiadaczów większej własności, gorąco domagali się oświaty, przeciwko niej oponowała wyłącznie drobna szlachta, ściągając na siebie ogólne niezadowo-

lenie i oburzenie. Ustanowiono składkę szkolną w wysokości 1600 rb.

Gmina Zagoty liczy 4227 osób płci obu, w tem dzieci w wieku szkolnym 380. W gminie istnieją trzy szkoły. Uchwalono powiększyć liczbę szkół do 8. Morgów, odpłacających składkę w gminie, jest 12459. Składka szkolna została powiększona o 8 kop. z morga.

Dla ułożenia i przedstawienia w ministerstwie oświaty planu finansowego, oraz przedstawienia sieci szkolnej władzom naukowym, wybrano pp. Waśniewskiego z Gizyna, Winnickiego z Zagot, Lasockiego z Rycharcic i Szeplńskiego z Machcina.

TELEGRAMY.

Zamach na Enver-beja.

WIEN, 15 maja (wl.) Z Konstąntynopola donoszą, że na przywódcę ruchu młodotureckiego Enver-beja w piątek ubiegłego tygodnia wykonano zamach w pobliżu Konstąntynopola. Z pośród grupy żołnierzy padł strzałem i widać, jak Enver-bej spadł z konia.

Dalsze szczegóły nieznane.

Z parlamentu wiedeńskiego.

WIEN, 15 maja (wl.) W izbie postów postowie narodowo-liberalni wysławszali interpelację w sprawie urzędnika Konia w ministerjum spraw zagranicznych. Interpelacja zawiera mu, że podczas najpoważniejszej sytuacji pełnił służbę swoją w ten sposób, że zagrażał państwu.

WIEN, 15 maja (wl.) Dzisiaj o godzinie 12 zebrała się izba postów. Odczytano interpelację socyalistów w sprawie rozpuszczenia rezerwy. W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się poprawkami do ustawy prasowej.

WIEN, 15 maja (wl.) Na posiedzeniu Koła polskiego był także obecny nowy namiestnik Galicji dr. Korytowski.

WIEN, 15 maja (wl.) Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się przed posiedzeniem parlamentu i poleciła Kołu polskiemu wniesienie interpelacji w sprawie rozpuszczenia rezerwy.

WIEN, 15 maja (wl.) Donoszą, że prezes ministrów hr. Stuerghk postanowił nie składać żadnego oświadczenia w parlamencie co do sytuacji międzynarodowej. Prasa dzisiejsza krytykuje osirocońce się Stuerghka. Dzienniki twierdzą, że prezes ministrów uczynił to z obawy przed parlamentem.

Rząd obawia się, aby postowie, zwłaszcza słowiańscy, nie wysypili z ostrą krytyką co do postępowania rządu w sprawie zwikłań bałkańskich, co miłoby charakter zdrady stanu i kompromitowałoby nazwę państwa monarchy.

WIEN, 15 maja (wl.) Nowy namiestnik dr. Korytowski nie przybył dziś do parlamentu, lecz doniósł tylko, że złożył mandat poselski.

Zastępcą jego w komisji będzie prawdopodobnie German albo Rosner.

Namiestnik Galicji.

WIEN, 15 maja (wl.) Działający „Fremdenblatt” podnosi w dłuższym artykule zastrugi byłego namiestnika Galicji Bobrzyńskiego, szczególnie na polu administracji oraz działalność jego na tle porozumienia polsko-ruskiego.

WIEN, 15 maja (wl.) Donoszą, że nowy namiestnik Galicji dr. Korytowski udał się automobilem do Schönbrunn, gdzie bawił dwie godziny u cesarza na audyencji. Przedmiotem obrad był problem polityki galicyjskiej.

Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, cesarz dał mu niezwykle pełnomocnictwo.

Reforma wyborcza w Galicji.

KRAKOW, 15 maja (wl.) „Nowa Reforma” występuje dzisiaj ostro przeciw konserwatystom. Oświadczają ona, że wprowadzić zawarty jest sojusz pomiędzy konserwatystami i demokratami, lecz twierdzi, że stronnictwo demokratyczne tylko chwilowo zawarło ten sojusz ze względu na reformę wyborczą.

Wybory do sejmu.

LWOW, 15 maja (P.) Wybory do sejmu wyznaczono od 30 czerwca do 8 lipca r. b.

Rezerwiści zostają.

WIEDEN, 15 maja. (wł.) Pisma donoszą, że narada ministrów obu części monarchii nie przyjęła żadnej decyzji o natychmiastowym rozpuszczeniu rezerwistów, gdyż zakończył się jedynie pierwszy okres kryzysu, lecz nie sam kryzys.

Południowa granica Albanii jeszcze nie jest ustalona, urządzenie państwowe jej nie określone.

Interesy ekonomiczne monarchii na Bałkanach jeszcze nie zabezpieczone.

Dlatego też gotowość bojowa jest najlepszym i najtańszym środkiem przyspieszenia rozstrzygnięcia procesu.

Koła wojskowe zwracają uwagę na konieczność zachowania przez dłuższy czas w okęgach pogranicznych t. zw. wzmocnionego kontyngentu pokojowego.

Nowy dyrektor.

PETERSBURG, 15 maja. (P.) Inżynier górnik Arandarenko zatwierdzony został na stanowisku dyrektora departamentu górniczego.

Załad bulgarsko-serbski.

LONDYN, 15 maja. (wł.) Otrzymano tutaj potwierdzenie wiadomości o koncentracji wojsk bułgarskich między Doiranem i Strumicą, zaś serbskich — między Kueprill i Strumicą oraz nad rzeką Wardar. Bułgarzy zgromadzili dotąd 100 tysięcy wojska, serbowie 140 tysięcy.

BIAŁOGRÓD, 15 maja. (wł.) Rząd serbski wystosował do Bułgarii notę, w której oświadcza, że dotrzymanie traktatu zawartego przed wojną bałkańską wobec niespodziewanych sukcesów wojennych jest nadal niemożliwym. Rząd żąda rewizji tego traktatu.

Powszechnie sądzą, że niedługo wybuchnie wojna pomiędzy Serbią i Bułgarią.

Zniesienie stanu wojennego.

WIEDEN, 15 maja. (wł.) Stan wyjątkowy w Bośni i Hercegowinie został dziś zniesiony.

Pożar.

GRUDZIADZ, 15 maja. (wł.) W Brussa spałilo się 7 wielkich gospodarstw. Z powodu silnego wiatru akcja ratunkowa była uniemożliwiona. Straty ogromne.

Samobójstwo.

LIPSK, 15 maja. (wł.) Na jednym z przed-

mieść zastrzelił się student Andralewski oraz jego żona, również studentka. Powodem tego czynu była choroba nerwowa. Z papierów znalezionych przy nich, wynika, że postanowili umrzeć wspólnie.

Wyludnienie Dobrudży.

SOFIA, 15 maja. (wł.) Donoszą, że mieszkańcy Dobrudży opuszczają gwałtownie miasto i zamierzają na terytorium bułgarskim wznieść nowe miasto. Jak wiadomo, Dobrudża ma być odstąpiona Rumunii.

Różne.

BERLIN, 15 maja. (wł.) Urzędnik angielskiego ministerium spraw zagranicznych lord Morley miał przybyć do Berlina, jak się spodziewano od dłuższego czasu, tymczasem okazało się że Morley już od soboty ławi w Berlinie i mieszka w hotelu Bris ol. Oświadczył on współpracownikowi „Berl. Tagebl.„ że przyjechał tu w ważnej misji, lecz w charakterze prywatnym i zabawi dwa do trzech tygodni w Berlinie.

Z ostatniej chwili.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 16 maja. (wł.) Izba deputowanych obradowała wczoraj nad interpelacją socjalistów i socjalnych radykałów w sprawie zatrzymania żołnierzy na trzeci rok służby.

Prezes ministrów Bartou odpowiadał na interpelację, oświadczając, że tylko poważna konieczność i wielkie niebezpieczeństwo spowodowało rząd do zatrzymania żołnierzy. Konieczność 3-letniej służby jest jasna i rząd nie będzie uzasadniał jej zbyt czarnymi objaśnieniami o sytuacji międzynarodowej, bo ubliżałoby to godności rządu; przeciwnie, stwierdza, że sytuacja ta poprawiła się znacznie, ale zupełnego wyjaśnienia jeszcze niema. Europę czeka cały szereg wielkich niebezpieczeństw i zadań, które przejść musi.

Następnie przyszło pod obrady votum zaufania dla rządu, które przyjęło większością 322 głosów przeciwko 155. Wielu deputowanych wołało pod adresem socjalistów i socjalnych radykałów: „Idźcie do Berlina!”

Formuła zaufania dla rządu brzmi, jak następuje: Izba deputowanych z wielką radością przyjmuje oświadczenie rządu i przechodzi do porządku dziennego.

Socjaliści i socjalni radykali wynik głosowania uważają za oznakę, że prawica, nacjonaliści i żywioty umiarkowane zamierzają w dalszym ciągu popierać rząd.

Paryż, 16 maja. (wł.) Minister Pichon wygłosił dziś wielką mowę o sytuacji zagranicznej.

Paryż, 16 maja. (wł.) Rząd francuski wniósł do izby deputowanych projekt wyasygnowania 50,000 franków na pokrycie kosztów konferencji finansowej, która będzie odbywała się przez trzy miesiące.

Komisya finansowa obradować zacznie dopiero po podpisaniu preliminarj pokojowych; wiadomość, jakoby miała się zebrać dnia 27-go maja, jest nieprawdziwa.

Paryż, 16 majn. (wł.) Wzorajsze głosowanie w izbie deputowanych wywołało radosne echo w całej Francji. Prasa ozisiejsza wita zwycięstwo rządu.

Paryż, 16 maja. (wł.) Komisya budżetowa izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie, że w promieniu 10-kilometrowym koło Paryża nie mogą istnieć jaskinie gry. Rząd odnosi się przychylnie do tej uchwały, lecz, aby uzyskać moc obowiązującą, musi ona otrzymać aprobatę izby deputowanych i senatu.

Paryż, 16 maja. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, jeden z posłów wniósł interpelację w sprawie bałkańskiej. Odpowie mu minister Pichon w wielkiej mowie politycznej.

Z parlamentu wiedeńskiego.

Wiedeń, 16 maja. (wł.) Na posiedzeniu seniorów stronnictw parlamentarnych oświadczył prezes ministrów, iż dlatego nie występuje z deklaracją o polityce zagranicznej, że deklaracja taka wywołałaby bardzo żywą dyskusję, co sta-

3)

A. CONAN DOYLE.

Zemsta archeologa.

(Ciąg dalszy — patrz № 109.)

— Pozwolisz, kochany, że to już pozostanie moja tajemnicą. Niech ci wystarczy, że dzięki jej położeniu, na milion szukających jeden najwyższy by ją może znaleźć. Data jej także się różni od wieku wszystkich znanych dotychczas katakomb i była, zdaje się, przeznaczona dla chrześcijan z wyższych sfer. Dlatego też zabytki w niej odkrywane różnią się bardzo od wszystkich innych dotąd nam znanych. Gdybym nie był przekonany o twojej głębokiej wiedzy i energii, nie wahałbym się przyjaciela powiedzieć ci wszystko, naturalnie pod warunkiem, że dochowałbyś tajemnicy. Ale znając cię, wiem, że sam się muszę dobrze przygotować z tą relacją zanim się poddam ostronemu twemu sądowi.

Kennedy kochał swój zawód młodości, która u niego już prawie była manią... miłoścy, która sprawiała, że pozostał wernym swej pracy mimo wszystkie rozrywki, na które może sobie pozwolić bogaty młody, a nawet rozwiązywał człowieka.

Był wprawdzie dość ambitny, ale ta ambicja schodziła na dalszy plan wobec bezinteresownego jego zajęcia się i radości na widok wszystkiego co miało związek z życiem i historją starożytnego Rzymu. To też teraz palił się, żeby zobaczyć nowe podziemie, które odkrył jego towarzyszy.

— Słuchaj, Burger — rzekł poważnie — zapewniam cię, że mój możesz ufać. Nic w świecie nie skłoni mnie do tego, abym sam pisał o tem co tam zobaczę, póki ty mi na to nie dasz pozwolenia. Rozumiem zupełnie twoje uczucia i

mam je zresztą za całkiem naturalne, ale wierzę mi, że z mojej strony nie potrzebujesz się niczego obawiać. Przeciwnie zaś, jeżeli mi nie powiesz, poczynię systematyczne poszukiwania na własną rękę i z pewnością je odnajdę! A wtedy, rozumie się, uczynię z tego użytek, jaki zechcę, bo nie będę miał dla ciebie żadnych zobowiązań.

Burger z uśmiechem tylko patrzył na dym swego cygara.

— Spostrzegłem, mój przyjacielu — rzekł — że i ty nie bardzo się spieszysz z udzieleniem mi informacji, gdy mi kiedy są potrzebne!

— Czyś mnie kiedykolwiek spytał o co, żeby ci nie odpowiedział? — zaprzeczył Kennedy. — Przypomnij sobie tylko, że to ja ci dostarczyłem materiału na rozprawę o tempelu w-stalek!

— No, to nie było znowu takie ważne! Ale ciekaw jestem, czybyś mi dał odpowiedź, gdybym się zapytał o coś, co ci jest bardzo blizkie! Ta nowa katakomba jest dla mnie cenną bardzo bliżkiem i musiałbym od ciebie mieć wzajemnie dowód większego zaufania.

— Nie rozumiem, do czego zdążasz — rzekł anglik już trochę zniecierpliwiony — ale jeżeli przez to chcesz powiedzieć, że opowiesz mi wszystko o katakombie, jeżeli ja ci wzajemnie odowiem na jakieś postawione przez ciebie pytanie, to zapewniam cię, że to uczynię.

— Dobrze więc — rzekł Burger, rozsiadając się wygodnie na fotelu i puszczając kółka niebieskiego dymu. — Opowiedz mi wszystko o stosunku swoim do panny Mary Saunderson.

Kennedy podskoczył z krzesła i spojrzał gwałtownie na niełaskawego towarzysza.

— Cóż u licha? — zawołał. — Co ty sobie myślisz? Bo jeżeli to miał być żart, to nigdy jeszcze nie zrobiłeś równie niesmacznego!

— Ani mi się śnił żartować — rzekł Burger z prostotą. — Zapewniam cię, że mnie szczegóły tej sprawy nadzwyczajnie zajmują. Wiem bardzo mało o świecie i kobietach, o życiu lowa-

ryjskiem i tym podobnych rzeczach, a taka sprawa jak ta twoja, ma dla mnie urok nowości. Znam ciebie, i ja znałem z widzenia. Mówiłem z nią nawet raz czy dwa razy. Zależałoby mi więc bardzo na tem, aby usłyszeć z twoich własnych ust dokładnie wszystko, co między wami było.

— Nie powiem ci ani słowa.

— To słuszne. Spodziewałem się tego. Chciałem tylko zobaczyć, czy się tak łatwo zdecydujesz zdradzić swój sekret, jak żądałeś ode mnie, abym ci wydał tajemnicę nowo odkrytej katakomby. Dlaczegoż więc ode mnie żadasz czegoś czego sam uczynić nie zdołasz? Ale już dziesiąta bije z wicy św. Jana. Najwyższy czas mi do domu.

— Zaczekaj chwilę — rzekł Kennedy — komiczny to kaprys z twoją srony pytać się o taką starą aferę miłosną, która przed miesiącami już się wypaliła. Wiesz przecież, jak się patrzy na mężczyznę, który całuje, a potem się tem chwali. Uważamy go przecież za największego łotra!

— Pewno — potwierdził niemiec, podnosząc swój koszyk z zabytkami — jeżeli opowiada o dziewczynie, o której się nie wie. Ale w tym wypadku... musisz przecież przyznać, że to afera ogólnie znana w Rzymie i tak szeroko omawiana, że pannie Saunderson rzeczywiście już nie zrobisz nic gorszego przez to, że mnie to powiesz. Lecz osiadczenie szanuję twoje skrupuły. Dobranoc zatem — —

— Zaczekaj chwilę — odpowiedział Kennedy, kładąc mu rękę na ramieniu. — Zależy mi bardzo na tej katakombie i nie mogę tak łatwo zrezygnować z niej. Zapytaj mnie może o coś innego... o coś mniej ekscentrycznego.

— Nie, nie! Odmówiłeś mi i rzecz skończona — rzekł Burger, zawieszając koszyk na ramieniu. — Bezwątpienia masz rację, że mi nie odpowiadasz, ale i ja mam słuszną. Zegnaj cię więc raz jeszcze, kochany Kennedy; dobranoc!

(d. c. n.)

nowiłoby bardzo poważne niebezpieczeństwo dla monarchii.

Wybory do sejmu pruskiego.

Berlin, 16 maja. (wł.) Cała prasa dzisiejsza stoi pod znakiem prawyborów do sejmu. Dzienniki zamieszczają ostatnie odezwy do wyborców. Berlin ma wygląd zupełnie spokojny.

Poznań, 16 maja. (wł.) Wybory do sejmu pruskiego rozpoczęły się dziś o godz. 9 rano. Ze strony polskiej prowadzona jest energiczna agitacja na szeroką skalę, aby w okręgach, w których zwycięstwo Polaków, skutkiem wadliwej ordynacji wyborczej, jest wykluczone, osiągnąć przynajmniej jaknajliczniejszy udział Polaków.

Ze strony niemieckiej agitacja nie jest tak silna, skutkiem czego dzienniki hakatystyczne w ostatniej chwili wyteżają wszystkie siły, aby nakłonić wszystkich Niemców do głosowania, oraz wzywają przełożonych różnych instytucji, aby, korzystając z jawnych wyborów, kontrolowali, jak głosują ich podwładni.

Narodowo-liberalny dziennik „Posener N. Nachr.“ przyznaje, że Polacy zorganizowali się do wyborów dobrze, czego za złe im mieć nie można i wskazując na energiczną działalność agitatorów polskich, wzywa Niemców, aby wyteżyli wszystkie siły dla uzyskania jaknajliczniejszego udziału Niemców w wyborach.

Z prowincyj donoszą, że udział wyborców jest bardzo znaczny.

Konferencja ambasadorów.

Londyn, 16 maja (wł.) Rząd bułgarski polecił swym delegatom pokojowym w Londynie aby przed podpisaniem preliminarj pokojowych nie wdawali się w żadne dyskusje na konferencji. Bułgaria oczekuje, że i inne państwa bałkańskie wydadzą podobne instrukcje.

Kandydat na tron albański.

Rzym, 16 maja (wł.) Donoszą, że podczas ostatniego pobytu króla Alfonsa hiszpańskiego we Francji omawiano sprawę obsadzenia tronu albańskiego. Król Alfons chce się mianowicie pozbyć ciągłego pretendenta do tronu Jaime Bourbona i dlatego popiera jego kandydaturę na tron albański. Podobno udało mu się pozyskać dla swych celów Francję.

Aneksja wyspy.

Budapeszt, 16 maja. (wł.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że aneksja wyspy tureckiej Ada Kaleh nastąpiła dlatego tak niespodziewanie, że zachodziła obawa, iż zaanektuje ją Serbia.

Traktat angielsko-turecki.

Londyn, 16 maja. (wł.) Podpisanie traktatu angielsko-tureckiego w sprawie kolei bagdadzkiej i granicy persko-tureckiej nastąpi w najbliższych dniach.

Odszkodowanie wojenne.

Paryż, 15 maja. (wł.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że państwa bałkańskie obstają uparcie przy odszkodowaniu wojennem i zgodziły się już na udzielenie Turcji pięćdziesięcioletniego terminu dla spłaty tego odszkodowania. Poza tem oświadczają one gotowość przyjęcia na siebie po 400 milionów franków długu tureckiego, lecz finansjści twierdzą, że państwa bałkańskie będą musiały przyjąć po 900 milionów lub nawet po jednym miliardzie franków każde.

Rokowania pokojowe.

Londyn, 16 maja (wł.) „Ewening News“ donosi, że podpisanie preliminarj pokojowych natrafi na wielkie trudności ze strony Grecji i Serbii, którym bardzo zależy na tem, aby woj-

ska bułgarskie jaknajdłużej zatrzymać na linii bojowej pod Czataldża i pod Bula Ir.

Grecja gromadzi pod Salonikami swoje wojska przeciw Bułgarom, Serbia koncentruje znaczne siły zbrojne w Macedonii. Zachodzi zatem poważne niebezpieczeństwo wybuchu wojny pomiędzy Serbią i Grecją z jednej, a Bułgarią z drugiej strony.

W angielskich kołach rządowych sądzą, że w danym razie Bułgaria podpisze na własną rękę traktat pokojowy z Turcją, aby tym sposobem pozyskać swobodę ruchów.

Ze Skutari.

Berlin, 16 maja (wł.). Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ przynosi bardzo interesujący telegram swego korespondenta ze Skutari, według którego Skutari nie jest zniszczone przez bombardowanie i wszelkie pogłoski, rozsiewane przez dzienniki wiedeńskie w celach anticzarnogórskich, jakoby czarnogórcy brutalnie ostrzelali miasto, są nieprawdziwe.

Największe szkody wyrządził pożar Wielkiego Bazaru. Pozatem kilka śladów po pociskach armatnich przypomina bombardowanie. Obecnie o oblężeniu i wojnie przypominają tylko nieliczne grupy żołnierzy czarnogórskich, którzy zostali jeszcze w mieście. Twierdza jest naogół zachowana bardzo dobrze.

Londyn, 16 maja. (wł.) Grey przyjął wczoraj u siebie delegatów pokojowych państw bałkańskich i Turcji. Zaznaczyć należy, że konferencja pokojowa nie zbierze się przed najbliższym posiedzeniem konferencji ambasadorów, które odbędzie się dnia 20 b. m.

Požary.

Hamburg, 16 maja. (wł.) Spłonęło tu pięć wielkich fabryk. Straty wynoszą dotychczas 2 miliony marek. Pożar trwa.

Bukareszt, 16 maja. (wł.) Płoną tu wielkie zapasy mąki i innych zapasów żywności. Straty przeszło 3 miliony marek.

Afera szpiegowska.

Paryż, 16 maja (wł.) Wykradzenie dla Niemiec z kancelaryi pułku artyleryjskiego w Nimes planu armaty francuskiej najnowszej systemu stoi w związku z wielką aferą szpiegowską.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Dokonano licznych aresztowań.

Różno.

Londyn, 16 maja (wł.). Angielska para królewska przybywa do Vlisingen dnia 19-go b. m. i uda się stąd do Berlina na ślub, gdzie zabawi do 28 lub 29 b. m.

Rzym, 16 maja (wł.). Z Trypolis donoszą, że włoskie władze wojskowe postanowiły wysłać trzy kolumny wojsk w głąb Libii.

Rzym, 16 maja (wł.). Znany powszechnie burmistrz miasta Rzymu, Natan, podał się do dymisji. Jako powód podał słabość zdrowia, lecz w kołach miarodajnych zapewniają, że zamierza on ubiegać się o mandat do parlamentu włoskiego.

Cyklon.

LINCOLN, 15 maja. (P.) Cyklon zburzył miasto Stuart. Zabitych jest 9 osób, a wiele rannych.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Czesł. Z. Droga, o którą Pan pyta, jest samowolą. Droga to ciężka, lecz możliwa dla bardzo wytrwałych i pilnych. Czy podręczniki, dostarczone przez wydawnictwo, o którym Pan wspomina, wystarczą, czy też wypadnie uzupełnić je innymi—na to, niestety, nie umiemy odpowiedzieć. Należy, dla pewności, posilać się o program egzaminów we właściwym za-

kładzie naukowym. Dobrze też byłoby na krótko przed egzaminami dowiedzieć się, którzy nauczyciele będą egzaminowali, oraz jakich oni używają podręczników przy swoich wykładach.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu kilkakrotnych wzmianek w dziennikach, mamy zaszczyt zawiadomić, że kolega nasz, p. Janusz Orliński, który był inicjatorem pierwszej akcyjnej reduktury w dniu 5 lutego r. b., pracował gorliwie w Komitecie, sprawą jednak rozdziału pieniędzy między kolegów i wogóle żadnymi wypłatami, związaniem z tą zabawą, zupełnie się nie zajmował. Komitet zresztą działał w zupełnym porozumieniu ze wszystkimi kolegami, którzy w owym czasie tworzyli skład trupy i ku ogólnemu zadowoleniu zadanie swoje wypełnił.

Kreśliły wyrazy szacunku.

Feliks Zbyszewski. Władysław Luczak.

Advertisement for Wacław de Latour, a teacher, mentioning his death and funeral arrangements.

GIĘDA WARSZAWSKA (Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 16/V 1913 roku).

Table with financial data from the Warsaw Stock Exchange, including columns for various securities like 4% Rent, 5% Pół, and 6% Lw.

SPÓSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Table with meteorological data for various stations, including date, barometric pressure, temperature, and wind direction.

Sekcja Przemysłu Włóknistego Łódzkiego Okręgu przy Towarzystwie popierania rosyjskiego handlu i przemysłu poszukuje dla mającego się otworzyć specjalnego biura

Advertisement for 'KIEROWNIKA' (Director/Manager) with details on language skills and application process.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t. „ŻYDOWSKIE DUSZE“ Str. 500 cena rb. 1, poleca Księgarnia Przeglądu Katolickiego ulica Andrzeja № 3.

CENY BIEŻĄCE Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Table with prices for various types of cheese (Masło) in wholesale (hurt) and retail (detal) quantities.

Czarniecka Góra pod Nieklaniem Uzdrowisko Przyrodolecznicze w górach S-to Krzyskich.

Sezon rozpoczęty. Ilość miejsc powiększona. Ordynuje Dr. W. Smoleński. Adres: Czarniecka Góra przez Nieklanie, st. kolei Iwangrodzko-Dąbro. Informacyi udziela i wysyła bezpłatnie obszerne ilustrowane broszury.

ZARZĄD.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

PLAC

duży, narożny, 24429 tocki kwadratów. Cena przystępna. Ul. Średnia 127 w Łodzi. Wiadomość: A. Szerszyński, Piotrków. 1656

MONTAŻY

dla ogrzewań i zdolni instalatorzy rur mogą się zgłaszać do inż. I. H. B. Tepe. Piotrkowska Nr 109. 1700

Piwianina

do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu zaraz. Ulica Andrzeja 4. 1668

Potrzebna inteligentna młoda rosyjska dziewczyna

na 6 tygodni do 8-letniego chłopczyka. Wiadomość: Piotrkowska 135. 1686

Mieszkanie

jedno, dwa i trzypokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Zawadzka 9. 1696

Piwianina

jest do sprzedania byle zaraz z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Sosnowa 14. 1682

Tanio do wynajęcia

1 sklep, warsztat zdalny na slusarnię lub coś podobnego, jak również różne mieszkania. Staro-Zarzewska Nr 65 Tramwaj Nr 4.

SKLEP do sprzedania

1706 NOWAKA Nr. 19.

Nowe zagraniczne PIANNO sprzedam tanio.

Strojenie i naprawy fortepianów i pianin przyjmuję i starannie wykonuję. Widozewska 106 miesz. 16. 1718

Letnie mieszkania

do wynajęcia we wsi Chelmy, 20 minut od tramwaju zgierskiego. Wiadomość w pracowni sukien A. Głanz, Konstancyńska 11. 1680

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lokarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 808 i 914 (wśród tylnic). Leczenie elektrycznością; elektroiza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 7 i pół wiecz. w niedzielę od 10-ej do 3-ej po południu Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1291

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopięciowe i niemoca płciowa. Leczenie syfilisu EHRLICH-HATA 808-914

Ul. Południowa Nr 2, telefon 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. pane od 6-9 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2429

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-11 r. i od 4-6 w. 1576

Wspólnik z 10,000—15,000

do korzystnego interesu poszukiwany. Łaskawe oferty sub „Haes 10000”, uprasza się składać do biura ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Łódź. 1465

BUCHALTER-ZILANSISTA

z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, rutynowany handlowiec i bankowiec ustusunkowany, ze znajomością polsk., niemieckiego i rosyjskiego języka poszukuje posady

BUCHALTERA lub ZARZĄDZAJĄCEGO

Łaskawe oferty uprasza się pod „R. S. 100” w Adm. Rozwoju Stanisław Ruździński, szosa Pabianicka 20, m. 5. 1467

Dr. med.

G. ZAND-TENENBAUMOWA

Piotrkowska 145, tel. 24-16. Akuszeryja, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI! Nauczycielki, nauczycieli freblanki, bony, towarzyszy różnej narodowości na godziny na miesiąc letnie, na stałe poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109 (parter). 12-pspt-9

AA Pokój duży, frontowy, umeblowany, z oddzielnym wejściem za 15 rb. miesięcznie do wynajęcia od 1 czerwca do 1-go października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 3201-d

A! Meble salonowe ze stołowym sypialnego, oraz szafy, otomane, biurko, bibliotekę, lampy, lustra, obrazy, maszyny nożną wyprzedam za bezcen Pańska 54-1. 3768-10-9

B Bardzo dobry sklep i w dobrym punkcie spożywczo-dystrybucyjny z powodu wielu interesów i braku zdrowia do sprzedania zaraz lub od lipca. Wiadomość księgarnia Przejazd 24. 4050-5-2

B Budka z węglem do sprzedania zaraz ul. Nowo-Zarzewska 19. Wiadomość na miejscu u stróża. 4002-2-1

C Chłopczyk miesięczny jest do oddania na własność. Wiadomość Fabryczna 9 m. 17 4099-2-1

C Chłopiec potrzebny do terminu Orła nr. 25 stolarnia. 4108-1

D Dwa sklepy do sprzedania ul. Średnia 17. Wiadomość na miejscu. 4111-2-1

D Do sprzedania warsztat kowalski i stelmaski ze wszystkim w miejscu ul. Leśna nr. 10. Wiadomość na miejscu. 4100-5-1

D Do sprzedania sklep z powodu zmiany interesu kolonialno-dystrybucyjny na ul. Piotrkowskiej nr. 195. 4075-1

D Do pracowni sukien St. Szymanka Piotrkowska 37 potrzebne zaraz są zupełnie zdolne staniczarki spódnicarki i pod ręczne. 4018-5-2

D Dom o 10-ciu mieszkaniami z ogrodem z placem frontowym do sprzedania w Rudzie Pabianickiej oraz w Gacze 3 morgi gruntu na prawach włościńskich. Wiadomość w Rudzie Pabianickiej za stawem dom Gąsiorła. 4150-2-1

W Korepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-2

K kto ma 8 tysięcy rb. może kupić trzypiętrowy dom z takąż samą oficyną Koziny ul. Polna 14. 4013-5*—2

M Magiel do sprzedania ul. Widozewska 146. 4060-3-2

M Magiel w dobrym stanie do sprzedania zaraz ul. Ogrodowa nr. 30. 4009-4-3

M Magiel tanio do sprzedania ul. Grabowa 16 m. 16 4104-2-1

M mężczyzna poszukuje wspólnego mieszkania, lub też osobnego pokoiku ewentualnie z całodzienne utrzymaniem. Oferty uprasza się pod A. B. w Rozwoju. 4075-1

N Nowe-Chojny ul. Myśliwska 25 dom do sprzedania dwupiętrowy zaraz jedenaste mieszkań. 4034-2-2

O Oficyna z frontem do sprzedania w której się mieści 16 mieszkań piekarnia sklep kolonialny Zgierz-Przybyłowski ul. Koscielna nr. 51 u właściciela. 4085

O Oficynę drewnianą sprzedam Konstantynów pod Łodzią ul. Zielona 34 Olczyk. 4088-2-1

P potrzebni: stangret długoletni świadectwa; chłopak silny 15 lat Nowa 5 (róg Przejazd). 4114

P potrzebna prawdziwie zdolna krawcowa z krojem, do domu prywatnego. Zgłaszać się Piotrkowska 69 Laboratorium Chemiczne. 4101-2-1

P potrzebne uczennice podręczne do sycia Przejazd 82 stróż wskaże. 4095-1

P potrzebny czeladnik krawiecki na wyjazd do Kolużek Ignacy Adamczyk. 3994-2pt-2

P potrzebny zdolny tokarz na drzewo Nowo-Zarzewska 15. 4039-2-2

P potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien ul. Zielona nr. 25 m. 20. 9988-3-3

P potrzebna dziewczyna od 14 do 19 lat do służby. Widozewska nr. 146 m. 36. 3985-3-2

P potrzebny jest rządcą do samodzielnego zarządu domem z kaucją 600 rb. Oferty pod literami A. G. proszę składać w adm. tego pisma. 4033-3-2

P pokój kawalerski z łóżkiem półnyktłowym z materacem i drobnostkami lub bez takowych odnajmę zaraz oddzielne wejście Konstantynowska 58, Ostrowski wieczorem od 7-10. 4057-3-2

P piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Widozewska nr. 251. 4056-3-2

P pomocnik gospodarczy kawaler lat 30 z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1-go czerwca Adres mój: Zgierz ul. Piątkowska nr. 19 m. 3 Edward Waliszewski. 4052-3-2

P potrzebna panienka do kamizelk ul. Juliusza nr. 11. 4019-5-2

P potrzebna praczka i prasowaczka zdolna Nawrot 15 zaraz na stałe. 4094-2-1

P potrzebne panienki do sycia i uczennice R. Podlesna ulica Luizy nr. 11. 4085-1

P potrzeba 1500 do 2000 na hipotekę ul. Przędzalniana 105. 4079-3-1

P potrzebne zdolne panny do pracowni „Sabiny” Widozewska 104-19. 4077-1

P potrzebne 4000 rb. na 1 numer hipoteki Oferty w adm. Rozwoju pod lit. S. R. 4129-3-1

P poszukuje posady chrześcijanin, uczciwy, pracowity, długoletni pracownik jednej firmy Rozwój Oferty „J. B.” 2-w-1

P pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście z wygodami ul. Andrzeja 7 do stróża. 4125-3*—1

P przy samej stacyi Rogów są do wynajęcia dwa mieszkania składające się z dwóch pokoiów przedpokoju i kuchni każde. Cena po rub. 90 za sezon letni. Wynajmujący mogą mieć całodzienne utrzymanie. Wiadomość u bufetowego. W Łodzi u p. Majewskich Nowo-Spacerowa 29 od 5-ej do 8-ej 4072-5-1

P power, kostyum tanio sprzedam Słowiańska 11 m. 15. 4011-3-3

R Rosyanka z wykształceniem z szkoły rządowej znająca niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, lub w sklepie Oferty pod „Rosyanka A. A.” w Rozwoju. 4125-2-1

R power zagraniczny w dobrym stanie tanio do sprzedania Rzgowska nr. 98. 4105-5-1

R power sprzedam za rb. 30 E. Kubik ul. Piotrkowska 275. 4078-5-1

R ob. 7000 jest do wypożyczenia na pierwszy Nr po Towarzystwie Kredytowym, wiadomość u adwokata Andrzejewskiego ul. Mikołajewska nr. 31. 4096-3*—1

S stróż z dobrymi świadectwami może zaraz zgłosić się Dzielna nr. 15* 4126-1

S sprzedam aparat fotograficzny do sycia 15x18 Spacerowa 14 Zakład Fotograficzny Bałuty. 4082-1

S sklep spożywczy mały do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu ul. Młynarska 35 Bałuty. 4098-3-1

S slusarskie narzędzie, bardzo tanio sprzedam z powodu wyjazdu ul. Główna nr. 18 m. 16 4091-21

S sklep spożywczy do sprzedania lub urządzenie Przędzalniana nr. 39. 4089-5*—1

S sklep kolonialny, z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Andrzeja nr. 42. 3993-5-3

S sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. Miłsza 42 3905-6-5

U zdolniona sklepowa potrzebna do filii rzemiecznej Zielona 32 oraz uczeń do terminu. 4008-3-3

U urządzenie sklepowe tanio do sprzedania M. Kijański Włoczańska nr. 107. 4061-5-2

W w łowidzu do wynajęcia letnie mieszkanie składające się z 3-ech pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu u Elżbiety Dąbrowskiej. 3992-3-5

W znawca do wynajęcia letnie mieszkanie składające się z 3-ech pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu u Elżbiety Dąbrowskiej. 3992-3-5

Zagubione dokumenty.

A andrzej Nikanow zagubił bilet A wojskowy wyd. przez policmajstra m. Łodzi. 3998-3-3

A antoni Kasprzak zagubił kartę A od paszportu, wyd. z fabryki A. Michalskiego. 4117-1

A antoni Kaczmarek zagubił świadectwo wyd. przez policmajstra na prawo zamieszkania w Państwie Rosyjsk. 4106-3-1

E emilia Streczek zgubiła paszport, wydany przez konsula austriackiego w Warszawie. 4081-5-1

H honorata Jankowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Elbermana. 4122-1

I ignacemu Michałowskiemu skradziono paszport, wyd. z gm. Widawa pow. Łaskiego. 3978-3-3

J józef Gil zagubił paszport, wydany z gm. Tokary, pow. Turęckiego, gub. kaliskiej. 4033-5-2

J józef Nedza zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Hofrichtera 4103-1

J jan Mierzejewski zagubił portfel 15/V dokumenty metryka z marką, bilet wojskowy, i świadectwa łaskawy znalazca raczy przynieść centralna poczta lub puszka do listów za nagrodą. 4110-5-1

M maciej Drzazga zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Groimana. 4128-1

M nikolaj Sumigaj zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Leonardtha. 4071-1

M paszport zaginił na imię Nikodema Przybyla wyd. z gminy Wiskitno gub. Piotrk. 4090-3-1

S szymon Włodarczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Puczniew gub. Piotrk. oraz bilet wojskowy. 4121-3-1

S skradziono kartę od paszportu wydaną z fabr. Scheiblera na imię Władysława Marciniaka. 4050-3-2

S stanisława Gібala zgubiła paszport wydany z gm. Odrowąż, pow. Kojński, g. radomskiej. 4043-3-2

S stanisława Dmichowska zgubiła paszport, wyd. z gm. Kamieńczyk-Wielki pow. Ostrowskiego gub. Łomżyńskiej. 4054-3-2

Z zaginił paszport, z gm. Gostków gub. Kaliskiej na imię Franciszka Eklera. 4069-3-2

Z zagubił kartę od paszportu, Stefan Szklarek wyd. z fabryki Scheiblera. 4107

Z zagubiono książeczkę ligitymacyjną na imię Józef Józefo Schwartz wyd. z mag. Łódzkiego 4076-1

Z zaginiła karta od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Langę na imię Józefa Stasiaka. 4084-1

Z zaginiła nadkarta wyd. z fabr. Stajgera na imię Stanisława Reszczyńska. 4087

Z zaginiła nadkarta od paszportu wyd. z fabr. Daniela Wajkerta na imię Teodora Finetra 4097

Z zaginił paszport, wyd. z gminy Uniejów pow. Turęcki gub. Kaliska na imię Feliksa Kozielskiego. 4102-3-1

Z zaginiła karta od paszportu, wyd. z fabr. Michała Kona na imię Wiktorii Salamonskiej. 4109

Z zaginił weksel in blanco wystawiony przez Ignacego i Franciszkę małżonków Adamczewskich na zlecenie Kazimierza Zielińskiego ostrzeżenie przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny Adamczewskich Widoz nr. 34. 4112-3-1

Z zaginił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Wiślickiego na imię Andrzeja Spaczyńskiego. 4113

Z zagubiono paszport, na imię Maryanny Latarskiej wyd. przez naczelnika pow. Gostyńskiego gub. Warszawskiej. 4118-3-1

Z zaginiła nadkarta od paszportu wyd. z fabr. Wiślickiego na imię Andrzeja Spaczyńskiego. 4113

Z zagubiono paszport, na imię Maryanny Latarskiej wyd. przez naczelnika pow. Gostyńskiego gub. Warszawskiej. 4118-3-1

Z zaginiła nadkarta od paszportu wyd. z fabr. Zygmunt Jarczyńskiego na imię Heleny Raczyńskiej. 4119

Z zagubiono świadectwo od paszportu, wyd. przez gazownię miejskie na imię Józefa Sawy. 4127-2-1

Z zaginił paszport, wyd. z gminy Bąków pow. Łowickiego gub. Warszawskiej na imię Stanisława Brawińskiego. 4035-3-2

Z zaginił paszport, z Łodzi wydany z mag. Łódzkiego na imię Apolonii Babińskiej. 4042-5-2

Z zaginił paszport, na imię Franciszka Sobczaka wyd. z gm. Brzeźnia, pow. Sieradzki. 4055-3-2

Z zaginił paszport, wyd. z gminy Dolina gub. Kaliskiej na imię Michała Jezierskiego. 3984-3-3

Z zaginiła nadkarta od paszportu, na imię Emilia Majda z fabr. Albrecht Gampe. 3989-3-5

Z zaginił wid wydany z Piotrkowa na imię Filipa Cyranek. 3981-3-5

Z zaginił paszport, na imię Romana Mike wyd. z m. Łodzi gub. Piotrkowskiej. 3975-3-3

Z zaginił paszport, na imię Witolda Bem wydany z magistratu m. Będzina gub. Piotrkowskiej 3771-3-3

CHORYM

Chorych leczących się
Spermina-Poehla, starają się oszukać
za pomocą szumnych reklam o płynach z
gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie
krepując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na
Imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli
nawet tych preparatów. Poczujemy sobie za obowiązek ostrzedz
chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermi-
ną-Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwą dla zdrowia składniki.
Przy neurastenii, niemocy płciowej, uwłazdzie starozym, histeryi, nerwobólach,
małokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leucocytosis, chorobach serca o-
trzewoszenia, zwąpnieniu, biele serca, arytmii, (miocarditis) zwąpnieniu tętnic, alkoholi-
zmu, zaniku mleczka piersiowego, paraliżach, osłabieniu wakułek przebytych chorób,
przebieganiu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te oświeca-
jące wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych
i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ.**

SPERMINA-POEHL'A

I odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o nie-
zdatności których wydana została oficjalna broszura, która wysyłamy na żądanie
gratis - franko, wraz z najnowszą literaturą o **SPERMINIE**
SPERMINA-POEHLA znajduje się w sprzedaży
we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**ORGANOTERAPETYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D-R POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.**

147

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Telefon 10-80. Łódź, Juliusza Nr. 14.

POLECA ZNANE ZE SWEJ DOBROCI PIECZYWO, 3 RAZY DZIENNIE ŚWIEŻE.

18 b. m. została otwarta nowa filia przy ulicy Zawadzkiej Nr. 14.

Dyrekcya Zgierskiej 7-kl. Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas przygotowawczej, I, II, III, IV i V odbywać się będą d. 10, 11, 12 czerwca. 28, 29 i 30 sierpnia.
Podania składać należy na imię dyrektora szkoły. 1670



Fosfatyna Fallora.

Przyjemny i najbardziej zalecany pokarm dla dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żąbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Polecana rekonwalescentom, anemicznym i starcom. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż. 833

Zarządzający fabryką

mając kiloletnią praktykę i znając wszelkie załatwianie spraw inspekcyjnych, sądowych, administracyjnych i policyjnych poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Łaskawe oferty składać w admin. „Rozwoju”, dla „Zarządzający 7 5”. 1598

Poszukujemy kupna większej partii beczek do smoły jak również i do oliwy.
Oferty Włocławek, skrzynka poczt. 72.

Duży, frontowy LOKAL

Piotrkowska 177

na sklep, skład fabryczny, albo na biuro techniczne do wynajęcia.

Wiadomość u Makska Fiszerca.

1656

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

W tłoczni „Rozwoju”. Przejazd Nr. 8.

Wydawca W. Czajewski

PENSYONAT W GŁOWNIE

5 minut pieszo od stacyi

otwarty zostanie 5-go czerwca

35 pokojów z komfortem umeblowanych Z KANALIZACYĄ

Przy pensyonacie: jadalnia z osobnymi stolikami, sala do zabaw z fortepianem, sala bilardowa, tenis, krokiet, kręgle, wanny, prysznic. Pokoje od 2 rb. 20 kop. do 2 rb. 90 kop. z całodziennem utrzymaniem.

Otwarcie 5-go czerwca. ■ Otwarcie 5-go czerwca.

4 pociągi dziennie, z których jeden nowowprowadzony wychodzi z Główna o godz. 7-ej rano i 8-ej jest w Łodzi. Wychodzi z Łodzi o godzinie 10-ej wiecz., przychodzi do Główna o godz. 11-ej wiecz. 1672

Ból głowy i Migrenę

z kogutem



marka fabr.

natychmiast usuwa „Migren-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąscockiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Zarząd Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w d. 7/20 maja 1913 r. o godz. 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Lachowice Pol. 30130 ogórki solone, wysyłający M. Mukosiej; Kałarasz Pol. Z. 92082 wino besarabskie, wysyłający S. Rieźnik, zaliczenie 22 rb. 30 kop.; Warszawa W.W. 531010 koniak ruski, wysyłający Szustow i S-wie, dla Gaganaszwilli, zaliczenie 104 r. 8 kop.; Kałarasz Pol. Z. 91799 i 91791 wino besarabskie, wysyłający G. E. Lemberg i S-ka, zaliczenia 9 rb. 40 kop. i 6 rb. 90 kop.; Bendery II Pol. Z. 21181 i 21317 wino besarabskie, wysyłający Sz. Karasik, zaliczenia po 4 rb. na przesyłce; Kiszyniów Pol. Z. 145561 wino besarabskie, wysyłający D. Chasilew, zaliczenie 5 rb.; Międzyrzec Nadw. 20591 zapałki szwedzkie, wysyłający D. Rottenberg.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 7/20 maja 1913 roku o godz. 2 po poł. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Gancewice Pol. 20684 deski sosnowe, wysyłający Astrachan; Kielce Nad. 69255 deseczki dębowe fugowane, wysyłający M. Kryszał; Sudimir Nowoz. pod linią 3919 deseczki olszowe, wysyłający Witenberg.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w dniu 8/21 maja 1913 roku o godzinie 10-ej rano, a na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 2-ej po południu. 1463

Pana Złodzieja,

który nocy wczorajszej z mieszkania Piotrkowska 275, ukradł dwa palty, buciki, portmonetkę i portfel z pieniędzmi, trzy ćwiartki loteryi klasycznej 13,778 do 3 i 4 klasy, weksel na rb. 100, wyrok na rb. 100, kwit na 155, kwit na 140 podpisane przez Franciszka Palaszewskiego, kwit na 100, podpisany przez Marszaka, bilet na rewolwer i dubeltówkę i różne dowody, proszę o zatrzymanie sobie pieniędzy, a o odesłanie wszystkich papierów i dowodów, korzystać z nich nikt nie może, zastrzeżenie zrobione. Jerzy Gustaw Klein, Piotrkowska 275. 1716